



## WŁODZIMIERZ KORSAK

ur. 1928; Lubartów

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	PRL, życie codzienne, konfiskata majątku, parcelacja

### Konfiskata, parcelacja i próby odzyskania majątku w Trześniowie

Otrzymując wyrok we Wrocławiu w 1950 roku dostałem między innymi utratę praw obywatelskich, zawieszonych na 5 czy na 10 lat, oraz konfiskatę mienia. No to, że zabrali mi samochód, który wygrałem w pokera to nie robiło dla mnie żadnej jakiejś krzywdy, ale konfiskata połowy folwarku, który ojciec kupił za własne, ciężko zarobione pieniądze przed wojną było krzywdą wielką. Niestety, nie udało mi się tego odzyskać, dlatego że w międzyczasie majątek został rozparcelowany w czasie reformy rolnej i część została sprzedana przez Bank Rolny. To było podzielone na działki budowlane, no i Bank Rolny to sprzedał. Przez osiem lat pisałem wnioski do różnych instytucji, zaczynając od Urzędu Miejskiego, Urzędu Wojewódzkiego, Ministerstwa Rolnictwa, pisałem nawet do Komitetu Centralnego, że krzywda się dzieje, bo w międzyczasie jak ja wyszedłem z więzienia, to jeden z adwokatów wystąpił z wnioskiem do Sądu Najwyższego o uchylene konfiskaty, konfiskatę uchylili, ale ponieważ to już zostało rozdysponowane to orzekli, że nic mi się nie należy. Mam takie dokumenty, ale to już tylko historia przeszłości. No ja z uporem, że tak powiem, kozła ofiarnego starałem się pisać petycje do różnych instytucji, ale wszyscy odpisywali, że to jest rozdysponowane, że nie ma przepisów, które mówią, żeby zwrócić, obojętnie czy ziemię czy pieniądze. Znajomi adwokaci to samo twierdzili, że to jest walka z wiatrakami, ale udało mi się, gdzieś kiedyś dorwałem jakiś kodeks i między innymi, w którymś z tych artykułów była mowa, że jeśli konfiskata jest cofnięta, to należy się rekompensata, ale nie określając ile i co. Ja się powołałem na to i wystąpiłem o tą rekompensatę do Urzędu Miejskiego w Lublinie, to było jeszcze za czasów komunistycznych. Po wielu targach, dyskusjach, wycenili to, ale w orzeczeniu było w ten sposób podane, że skarb państwa nie może wypłacić więcej jak zyskał, czyli inaczej, jeśli część ziemi oddawali jako reforma rolna to chłop za pół hektara płacił półtora metra zboża, to są dosłownie grosze. W sumie wyszła więc suma gdzieś około 76 tysięcy złotych, a licząc tak jak w pobliżu były sprzedawane przez różnych gospodarzy działki czy na drogi, to wartość wynosiła

ponad 600 tysięcy. Porównując jedną sumę z drugą ojciec mi powiedział: „Nic więcej nie wygrasz, bo czasy są takie jakie są”, no i dałem spokój. Nie brałem tych pieniędzy bezpośrednio, tylko podałem, żeby na konto PKO, na moją książeczkę mi wpłacili i ze złości kupiłem samochód Syrenę, mówię, chociaż tyle będę miał. Ale była dosyć dziwna, humorystyczna sytuacja, bo jeden z tych właścicieli, który kupił jedną z tych działek, jak dowiedział się, że mnie konfiskatę cofnęli to przyszedł do mnie do domu i powiedział, że on kupił w dobrej wierze, nie wiedząc o tym i z chwilą kiedy konfiskata będzie cofnięta, to on jest chętny i chce ode mnie tą działkę, którą ma, czy ja będę miał przeciwko temu, że on to kupi. To jeden jedyny. Natomiast tam było kilku ludzi, którzy rzekomo byli repatriantami z za Buga. Ja przez przypadek poznałem bliżej ich okoliczności, ale żaden z nich nie był repatriantem tak naprawdę, a dokumenty mieli. Jeden był szefem Urzędu Bezpieczeństwa we Włodawie, dostał działkę jako działacz, jeden był znów wielkim działaczem milicyjnym, inni to byli pracownicy Urzędu Miasta. Tak że ten teren został podzielony między pracowników Urzędu Miasta, województwa i powiatu, a nie rolników. Ponieważ ja dosyć dobrze znałem Leszka Gzellę z „Kuriera Lubelskiego” ja Leszkowi o tym powiedziałem. Leszek wysmarował paskudny artykuł, po tym artykule ci pracownicy zostali odsunięci, tam tylko kilku to utrzymało, a reszta zupełnie kto inny. Nie przypuszczałem, że za komuny będą w ten sposób postępować, że pod wpływem artykułu w prasie to zmieniają, no ale tak było.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2019-05-23, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Agnieszka Piasecka
<b>Transkrypcja</b>	Aleksandra Drewniak
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"